

501 -

89 TIEK/26

Wojew. Rada Łowiecka  
w Katowicach  
Miełckiego 8 - tel. 39672

Wojew. Rada Łowiecka  
w Opolu  
Koraszeuskiego 3 - tel. 2879

1442

WBP  
Opole

# CHRONMY ZWIERZYNE

## APEL DO WSZYSTKICH OBYWATELI

W styczniu 1953 r.

Wiele się mówi i pisze o tym, że zwierzyna jest bezcenną wartością społeczną, jako wspaniała ozdoba przyrody, jako sprzymierzeniec rolnictwa i leśnictwa, jako poważna pozycja zaspakajania potrzeb kraju w mięsie, futrach, piórach, skórkach, sierści . . .

Bez zwierzyny łownej, bez dzików, bez kuropatw, bażantów i innego pożytecznego ptactwa świat byłby głuchy i martwy jak pustynia, rolne uprawy ziemniaków, buraków, rzepaków, zbóż zmarniałyby, zaś lasy i sady uległyby zniszczeniu przez żarłoczne owady i gąsienice.

Wiele się o tym mówi i pisze . . . Uświadomienie prowadzone w szkołach, zarządzenia władz, głosy w prasie, ulotki, afisze, apele - wszystko to w praktyce jest przysłowiowym rzucaniem grochu o ścianę.

Faktycznie bowiem ogół odnosi się wciąż wrogo do zwierzyny wolno żyjącej w przyrodzie. Chłopcy z pasją strzelają ptaki z proc i wiatrówek, niszczą gniazda, rolnicy uśmiercają całe stada kuropatw - przez karygodny sposób stosowania trutek na myszy, strzelają się i rani zwierzynę z flobertów, każdy stara się gdzie popadnie zwierzę ująć, zamęczyć, zabić. Chłopi puszczaają w pola psy podwórzowe, które kończą dzieło niszczenia wszelkiej zwierzyny. Niektórzy umyślnie na ten cel chowają psy. **SZOFRZY** zabijają z rozmysłem zwierzynę na szosach i drogach, często miażdżąc ją kołami bez najmniejszego dla siebie pożytku a z wielką stratą dla wyżywienia ludności.

Ten smutny stan rzeczy ilustruje dobitnie sprawa kuropatw, które u schyłku tamtej zimy spowodu śniegów zaczęły z głodu cisnąć się do domostw. Jakże rzadkie były wypadki podrzucenia wycięńczonym ptakom snopka zboża czy pośladu. Z reguły kuropatwy stawały się łupem sprytnie ponastawianych pułapek względnie wylapane całymi stadkami w stodołach i szopach. Korzyść z wychudzonych ptaków nikła lub żadna a rezultat taki, że w całych połaciach kraju nie istnieje ani jedna sztuka tego niezmiernie właśnie dla rolnika pożytecznego ptaka.

A przecież Rząd Polski Ludowej w trosce o rolnictwo rozciągnął ochronę w ub. r. nad kuropatwą i łowiectwo wyrzekło

się ofiarnie polowania na kuropatwy, aby można skuteczniej ziścić walkę z groźną stonką ziemniaczaną. Wysilek ten został unicestwiony, właśnie przez rolników, których interesom miał służyć.

Łowiectwo włączone do planu sześcioletniego w rytmie gospodarki narodowej ma swą ważną funkcję. Dostarcza społeczeństwu olbrzymich wartości wyżywieniowych i surowcowych i prowadzi równoległe planową hodowlę zwierzyny.

Kto folgując swym niskim instynktom lub z nieświadomości niszczy zwierzynę, staje w poprzek socjalistycznej odbudowy kraju, która wiedzie nas ku dobrobytowi i podniesieniu stopy życiowej mas.

Jest przestępcą i szkodnikiem, bo niweczy źródła naturalnego bogactwa narodowego.

Czas, aby potrzeba ochrony zwierzyny została wreszcie powszechnie zrozumiana. Aby znalazła swych orędowników u wszystkich obywateli, u sołtysów, w Radach Narodowych i terenowych organach M. O. Czas aby uświadomieniem tym zaczęła promieniować szkoła Polski Ludowej.

Niechaj społeczeństwo zrozumie ile traci na tym, że wskutku występnej działalności szkodników dochodzi na rynek zaopatrzeniowy mało zwierzyny, pogłębiając kryzys mięsny. Są w naszym Województwie, powiaty, które zaplanowały dostawy tysięcy kuropatw, a z winy rodzimych wandalów nie dostarczyły żadnej.

Czy nie jest to zastraszający objaw?

Gospodarka Łowiecka, jak każda gospodarka obejmuje cały szereg prac i zabiegów, których celem jest produkcja wartościowych artykułów.

Ustosunkowanie do produkcji łowieckiej jest wciąż dziwne. Gdyby ktoś palił, tratował, niszczył łany pszenicy - spotkałby się z natychmiastowym odruchem ogółu. Ale na niszczycielską robotę odnośnie zwierzyny ogół patrzy z całkowitą pobłażliwością!

Niech więc społeczeństwo w własnym interesie dopomoże w demaskowaniu wszelkich przestępstw łowieckich, niszczących zwierzynę łowną. Zauważone wypadki należy zgłaszać Milicji Obywatelskiej i Powiatowym Radom Łowieckim, które za ujawnianie takich przestępstw wypłacają wysokie premje.

Państwo nasze otacza zwierzynę szczególną troską. Znalazło to wyraz w zarz. Rady Ministrów z 31. I. 1952, w zarz. Min. Leśnictwa z 4. II. 1952, w zarz. Prez. WRN z 25. III. 1952. W aktach tych pieczę nad zwierzyną poruczono wszystkim obywatelom a na Powiatowe, Miejskie i Gminne Rady Narodowe złożono odpowiedzialność za zwalczanie kłusownictwa i plagi niszczenia zwierzyny w terenie. Nowy Dekret o prawie łowieckim z 29.X.1952 (DURP poz. 300) wprowadza surową odpowiedzialność i kary za wszelkie przestępstwa łowieckie w wysokości do jednego roku więzienia i grzywny do 3.000 zł (art. 31-38).

## APELUJEMY WIEC GORAĆO

do całego społeczeństwa o współdziałanie w akcji ratowania naszej zwierzyny od zagłady. Niech powszechna postawa ludności stworzy atmosferę zdecydowanego wroga dla przestępców łowieckich. Niech szkoły uświadamiają młodzież i szerzą umiłowanie przyrody. Niech Sołtysi przestaną tolerować wnykarstwo i psy, które puszczane samopas przez niesumiennych właścicieli trzebią bez litości zwierzynę w dzień i w noc. Niech rolnicy trzymają psy na uwięzi względnie w szczelnych ogrodzeniach co zwłaszcza w czasie wiosennej rozmnoży jest niezmiernie ważne. Niechaj skończy się nieludzki, proceder wyłapywania kuropatw i bażantów w stodołach i szopach chłopskich w okresach zimowego głodowania. Niech myśliwi i leśnicy pilnują, dokarmiają i hodują zwierzynę. NIECH KIEROWCY WSZELKICH POJAZDÓW MECHANICZNYCH przestaną niszczyć zwierzynę na szosach i drogach. Ileż to tragicznych wypadków i zniszczeń wozów spowodowała ta dzika gonitwa SZOFERÓW za zwierzyną po drogach i szosach? Niech organa M. O. śledzą skutecznie wszelkie przestępstwa łowieckie a Rady Narodowe nakładają surowe grzywny za puszczanie psów w pole. Niech Koła Myśliwskie, Lasy Państwowe, PGR. i Spółdz. Produkcyjne otoczą opieką zwierzynę i nie skąpią jej karmowej pomocy.

Tylko na tej drodze podniesiemy w Polsce Ludowej nasze bogactwo naturalne, zwierzyna odegra właściwą rolę w życiu ekonomicznym kraju i stanie się tym przez społeczeństwo ukochanym mieniem ogólnonarodowym, które według art. 8 naszej Konstytucji — podlega szczególnej trosce i opiece państwa oraz wszystkich obywateli. —

PREZES

(-) Alojzy Beczała

PREZES

(-) Edward Wilczek